

Nasze Zabrze

Nr indeksu: 328855 • ISSN 1232-1400 • Wydanie bezpłatne

**To najbardziej spektakularny transfer
w historii ekstraklasy**

**LUKAS PODOLSKI
W GÓRNIKU ZABRZE!**

DO WYNAJĘCIA POWIERZCHNIE USŁUGOWO-HANDLOWO-BIUROWE

KONTAKT: TEL. 504 742 524

WWW.ZARI.COM.PL



WARZYWA I OWOCE,
MIĘSO I WĘDLINY, JAJKA,
GASTRONOMIA,
USŁUGI KRAWIECKIE,
FRYZJERSKIE
I FINANSOWE

Targowisko **POD RATUSZEM**

Zabrze,
ul. św. A. Boboli

ODZIEŻ DAMSKA,
MĘSKA I DZIECIĘCA,
OBUWIE,
GALANTERIA
SKÓRZANA, AGD,
DROBNE UPOMINKI

ZAPRASZAMY
NA BEZPIECZNE ZAKUPY
**JESTEŚMY DLA CIEBIE
OTWARCI!**



/TargowiskoMiejskiePodRatuszemwZabrze





► W zabrzańskiej części Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej działa już 19 firm Fot. UM Zabrze

W SPECJALNEJ STREFIE EKONOMICZNEJ ZOSTAŁA NA SPRZEDAŻ JUŻ TYLKO JEDNA DZIAŁKA

Strefa ekonomiczna już prawie pełna!

Już tylko jedna działka pozostała do sprzedania w zabrzańskiej części specjalnej strefy ekonomicznej. W lipcu swojego nabywcę znalazła przedostatnia z przygotowanych tu dla inwestorów nieruchomości.

Położoną w rejonie ulic Alberta Borsiga i Ofiar Katynia działkę o powierzchni 6,89 ha kupiła spółka Poltech, która jest certyfikowanym producentem koszy zbrojeniowych do ścian oporowych oraz zbrojeń dla budownictwa mieszkaniowego. Firma zapłaciła za grunt prawie 10,5 mln zł. Poltech zamierza zainwestować w zabrzańskiej strefie 30 mln zł i zatrudnić około stu osób.

Przypomnijmy, że specjalna strefa ekonomiczna w Zabrzu to 157 hektarów podzielonych na 45 działek o powierzchni od 0,5 do 21 hektarów. Na ich uzbrojenie i przygotowanie dla inwestorów miasto przeznaczyło 65 mln zł.

O tym, jak dobrze wydane były to pieniądze, najlepiej świadczy fakt, że tylko do końca 2020 r. ze sprzedaży nieruchomości w strefie miasto uzyskało 135 mln zł, a zatrudnienie w strefie znalazło 1,5 tysiąca osób.

Do tej pory nieruchomości w zabrzańskiej części Specjalnej Strefy Ekonomicznej kupiły 33 podmioty. Do sprzedaży pozostała ostatnia działka o powierzchni 2,1 ha. – Niemal całkowite wypełnienie przygotowanych przez nas terenów inwestycyjnych stanowi potwierdzenie słuszności przyjętej strategii rozwoju gospodarczego miasta – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. GOR

TAKIE SĄ LICZBY

33

firmy kupiły działki
w specjalnej strefie
ekonomicznej

19

z nich uruchomiło
już działalność

1 mld zł

zainwestowali
w Zabrzu
przedsiębiorcy

1,5 tys.

nowych miejsc pracy
powstało w strefie

W NUMERZE

Strefa ekonomiczna już prawie pełna!	str. 3
Wrażliwość i empatia docenione	str. 4-5
Strefa Carnall zaprasza!	str. 6-7
Nowy wiadukt powstanie nad torami	str. 8
Helenka i Rokitnica coraz bliżej ekologicznego ciepła	str. 9
Radni obradowali w ratuszu	str. 10
Park z nowym placem zabaw	str. 10
Nie czekaj – sięgnij po pomoc	str. 11
Mój elektryk	str. 12
Elektryczna ewolucja	str. 13
Wspólnie z Philipsem dla dobra pacjentów	str. 14-15
W stronę sztucznej inteligencji	str. 16
Generałowie służyli w Zabrzu	str. 17
Lukas Podolski w Górniku Zabrze!	str. 18-19
Leon na zawsze w naszej pamięci	str. 20-21
Zabrze nie tylko na weekend	str. 22
Artystycznie i ekologicznie na scenie	str. 23
Z nowym kapitanem do Ligi Europejskiej	str. 24
Tour de Pologne zawita do Zabrza	str. 25
Połozna – zawód dla kobiet wyjątkowych (cz. II)	str. 28-29
Rozrywka	str. 30



Pobierz gazetę w wersji elektronicznej

PO RAZ 21. WRĘCZONO WYRÓŻNIENIA IM. ŚW. KAMILA

Wrażliwość i empatia docenione

W lipcu już po raz 21. wręczone zostały wyróżnienia im. św. Kamila. Otrzymują je osoby i instytucje, które pracują na rzecz miasta, budują jego pozytywny wizerunek i zaangażowane są w działalność na rzecz jego mieszkańców.

Tegoroczna gala odbyła się 9 lipca w Teatrze Nowym. – Od wielu lat nagradzamy zasłużonych zabrzeńców, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka. Nagradzamy ludzi, którzy w sposób szczególny pracują na rzecz innych. I to nie akcyjnie, ale przez całe swoje życie. Cieszę się ogromnie, że Zabrze ma swojego patrona, który nauczył nas wrażliwości. Wszystkim laureatom gratuluję, składam wyrazy uznania i serdeczne podziękowania – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

W gronie tegorocznych laureatów znalazł się prof. Piotr Knapik ze Śląskiego Centrum Chorób Serca, specjalista anestezjologii i intensywnej terapii, nauczyciel akademicki, kierownik Oddziału Klinicznego Kardioanestezji i Intensywnej Terapii Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. Wyróżnienie otrzymał za ponad 40-letnią pełną oddania pracę na rzecz ratowania zdrowia i życia pacjentów, poszukiwanie nowych metod intensywnej terapii, kształcenie rzeszy studentów medycyny oraz za ogromne zaangażowanie w leczeniu pacjentów z najcięższą postacią COVID-

19, z zastosowaniem utleniania pozaustrojowego (ECMO).

Dr Marek Hawranek to ordynator Oddziału Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w Szpitalu Miejskim, z którym związał całe swoje życie zawodowe. Został wyróżniony za 50 lat pełnej poświęcenia pracy na rzecz chorych, wprowadzanie innowacyjnych metod wykonywania operacji najtrudniejszych przypadków, dzielenie się doświadczeniem i szkolenie pokoleń lekarzy w zakresie przeprowadzania najbardziej skomplikowanych operacji stawów kolanowych i biodrowych.

Monika Parys od 1998 r. pracuje w Śląskim Centrum Chorób Serca, od 2017 r. na stanowisku Pielęgniarki Naczelnej. Wyróżnienie otrzymała za pełną poświęcenia pracę na rzecz chorych, zaangażowanie przy organizacji Oddziału Chirurgii Naczyniowej i Endowskularnej, oddziałów w nowym budynku C oraz za ogromny wkład w tworzenie w czasie pandemii oddziału zakaźnego i procedur pozwalających skutecznie i bezpiecznie opiekować się pacjentami chorymi na COVID-19.



► Statuetki zostały wręczone podczas uroczystości w Teatrze Nowym Fot. UM Zabrze

Wyróżnienie im. św. Kamila trafiło także do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który od ponad 30 lat prowadzi działania z zakresu pomocy potrzebującym. MOPR został

doceniony za zainicjowanie i realizację wielu cyklicznych projektów, jak np. „Aktywny Samorząd”, „Drogowskaz” czy „Posiłek w szkole” oraz za wzorcowe, skuteczne, wszech-

stronne i szybkie niesienie pomocy osobom dotkniętym COVID-19 i ich rodzinom.

Pamiątkową statuetkę odebrała dyrektor MOPR Danuta Dymek. GOR

TEGOROCZNI LAUREACI



PROF. PIOTR KNAPIK

To dla mnie niezwykła chwila, która w pewien sposób podsumowuje moje życie zawodowe. Początkowo wydawało mi się ono zwyczajne, ale z czasem zaczęło nabierać coraz to nowych barw. Na pewnym etapie mojego życia znalazłem się w niezwykłym miejscu. Śląskie Centrum Chorób Serca to najbardziej stymulujące miejsce, z jakim zdarzyło mi się zetknąć.



MONIKA PARYS

Tak wspaniała i cudowna nagroda to dla mnie ogromne zaskoczenie. Jestem pielęgniarką naczelną, ale mam przeświadczenie, że odbieram nagrodę dla całego środowiska pielęgniarskiego. Pielęgniarki w trudnych czasach pandemii stanęły na wysokości zadania. Były przy chorych w najtrudniejszych chwilach.



DR MAREK HAWRANEK

To wyróżnienie było dla mnie dużym zaskoczeniem. Rzadko ktoś tak mnie docenia, chociaż pracuję już wiele, wiele lat. Jestem fachowcem od kości i zabiegów, które wykonuję, mają dla mnie ogromne znaczenie. To wyróżnienie wieńczy jakby moją pracę dla Zabrze i jego mieszkańców. Jestem dumny i szczęśliwy, że je otrzymałem.



DANUTA DYMEK

Jestem dumna, że pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie otrzymali tak prestiżowe wyróżnienie. To dla nas ogromny zaszczyt i jednocześnie zastrzyk energii do dalszego, pozytywnego działania. Bardzo dziękuję moim pracownikom, bo to oni na co dzień wspierają wszystkich potrzebujących.



► Nad kompleksem góruje wieża wyciągowa szybu „Carnall” z platformą widokową Fot. Igor Cieśliski

NA ZABRZAŃSKIM SZLAKU TURYSTYKI INDUSTRIALNEJ POJAWIŁY SIĘ KOLEJNE ATRAKCJE

Strefa Carnall zaprasza!

Dziesięć kilometrów podziemnych tras turystycznych i ponad 30 obiektów na powierzchni obejmuje zabrzańska oferta w dziedzinie turystyki industrialnej. W lipcu poszerzyła się ona o wyjątkową Strefę Carnall z zabytkową maszyną parową, pokazową kuźnią oraz unikatową wystawą poświęconą ratownictwu górniczemu.

Oddaliśmy do użytku wyjątkowy teren rekreacyjny dla mieszkańców Zabrze oraz turystów odwiedzających nasze miasto. Sąsiadująca z halą „Pogoń” Strefa Carnall to kolejny zrewitalizowany element kompleksu poprzemysłowego przy ulicy Wolności. Zapraszam do jego odwiedzania – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Strefa Carnall zaprezentowała swe oblicze 2 lipca. Na gości czekały zarówno atrakcje znane już wcześniej, jak i całkowicie nowe propozycje. – Absolutnie niezwykłym widowiskiem są pokazy pracy pochodzą-

cej z 1915 roku parowej maszyny wyciągowej. Kilka lat temu została ona unieruchomiona ze względu na brak pary. Teraz odpalamy ją ponownie, a pokazy będą się odbywały regularnie – podkreśla Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Unikatową ekspozycję przygotowano w dawnej maszynowni szybu Prinz Schönaich. Przybliża ona zagadnienia dotyczące ratownictwa górniczego. – Górnictwo musi zmagać się z wszystkimi żywiołami jednocześnie: z ziemią, powietrzem, ogniem i wodą – zwraca uwagę Bogdan Froń, przewodnik

oprowadzający turystów po udostępnionych obiektach. – Na wystawie można zobaczyć multimedialne prezentacje, które w przystępny sposób przybliżają związane z tym zagadnienia. Zgromadzona została tu aparatura, z jakiej korzystali ratownicy od czasów najdawniejszych do współczesnych – dodaje. Ekspozycję przygotowano we współpracy z Centralną Stacją Ratownictwa Górniczego. – Powstało w ten sposób pierwsze muzeum ratownictwa – mówi Piotr Buchwald, prezes CSRG w Bytomiu. – To się wpisuje w zaplanowane na przyszły rok obchody 115-lecia organizo-

TROCHĘ HISTORII

Strefa Carnall to zespół zabytkowych zabudowań z przełomu XIX i XX wieku. Swą nazwę zawdzięcza szybowi, który był częścią kopalni Królowa Luiza. Prowadziła ona wydobywanie w latach 1791–1998 i swego czasu była uznawana za jedną z najnowocześniejszych kopalń w Europie. Pionierskim rozwiązaniem towarzyszącym jej powstaniu była budowa Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej, która służyła do transportu węgla i odwadniania kopalni. Obecnie zarówno sztolnię, jak i historyczne zabudowania można zwiedzać w kompleksie turystycznym Sztolnia Królowa Luiza.



► Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik i dyrektor Muzeum Górniczego Bartłomiej Szewczyk

wanego ratownictwa górniczego na ziemiach polskich – dodaje.

Ale Strefa Carnall to nie tylko miejsce, w którym można poznawać historię. – Chcielibyśmy, by było to miejsce, do którego mieszkańcy Zabrze i województwa śląskiego chętnie przychodzą, w którym spędzają wolny czas nie tylko po to, żeby się zapoznać ze specyfiką pracy górniczej i działaniem kopalni, ale też żeby odpocząć, posłuchać muzyki, coś zjeść i się napić. Można tu usiąść na ławce albo położyć się na leżaku w strefie chilloutu – dodaje.

Gospodarze przygotowali także cykl weekendowych koncertów na

świeżym powietrzu. Nie zapomnieli również o najmłodszych. Z myślą o nich powstała gra terenowa „Misja ratownicza”. Jej uczestnicy otrzymują mapę, z którą odwiedzają siedem budynków. Czekają tam zadania do wykonania, a na końcu oczywiście nagroda.

Udostępnienie turystom Strefy Carnall to symboliczne zakończenie kilkunastu lat prac rewitalizacyjnych prowadzonych w kompleksie Sztolnia Królowa Luiza i Kopalni Guido. Pochłonęły one łącznie 330 mln zł, z czego większość stanowiło pozyskane przez miasto unijne dofinansowanie. Przypomnijmy, że kom-

pleks Sztolnia Królowa Luiza otrzymał w 2019 r. Nagrodę Europa Nostra. To ustanowione przez Komisję Europejską najwyższe europejskie wyróżnienie w obszarze dziedzictwa kulturowego. Nazywane jest w tej dziedzinie europejskim Oscarem.

– Transformacja powoduje, że część obiektów musi zakończyć swoją działalność strictly gospodarczą, ale to fantastyczne, gdy mogą być one nadal wykorzystywane w obszarze dziedzictwa kulturowego. Świadcami tego jesteśmy właśnie w Zabrzu – podsumowuje wojewoda śląski Jarosław Wierczok.

GOR



► Pamiętkowa fotografia to obowiązkowy punkt wizyty w kompleksie Fot. Igor Cieśliski

TAKIE SĄ LICZBY

10 km

podziemnych tras czeka na gości odwiedzających Kopalnię Guido i Sztolnię Królowa Luiza

30

historycznych obiektów udostępniono zwiedzającym na powierzchni

330 mln zł

to wartość wykonanych prac rewitalizacyjnych



► Wiadukt nad torami kolejowymi w ciągu ul. Roosevelta Fot. Igor Cieśliski

RUSZA KOLEJNA WAŻNA INWESTYCJA DROGOWA W NASZYM MIEŚCIE

Nowy wiadukt powstanie nad torami

Umowa dotycząca przebudowy wiaduktu kolejowego w ciągu ulicy Roosevelta podpisana została w lipcu w ratuszu. Prace mają potrwać rok, a ich koszt to ponad 9 mln zł.

WZabrzu prowadzimy wiele ważnych dla mieszkańców inwestycji. Oczywiście, najbardziej cieszą nowe place zabaw, siłownie pod chmurką, parki i wszelkiego rodzaju infrastruktura rekreacyjna. Z myślą o bezpieczeństwie musimy jednak realizować także mniej widoczne, ale istotne działania infrastrukturalne – zwraca uwagę prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – Miejski Zarząd Dróg i Infrastruktury Informatycznej ma w zarządzie aż 107 obiektów inżynierskich. Wszystkie wymagają bieżącego nadzoru, a niektóre, ze względu na wiek i stan techniczny, modernizacji i remontów. Dlatego właśnie przystępujemy do remontu wiaduktu nad torowiskiem PKP przy ulicy Roosevelta. To kolejna, bardzo ważna inwestycja dla naszego miasta. Na przebudowę obiektu, wartą ponad 9 mln zł, pozyskaliśmy blisko 4 mln zł z państwowej rezerwy subwencji ogólnej. Pozostałe 5 mln wyasygnowaliśmy z budżetu miasta – dodaje.

Już niebawem w rejonie robót wprowadzona zostanie tymcza-

sowa organizacja ruchu. Kierowców czekają więc objazdy. Po zakończeniu niezbędnych uzgodnień z PKP ruszą właściwe prace. – W pierwszej kolejności czeka nas rozbiórka istniejącego obiektu, potem będą trwały roboty fundamentowe. W kolejnym etapie mamy zaplanowane wykonanie podpór, czyli roboty żelbetowe oraz montażowe. Według umowy prace będą trwały dwaście miesięcy – mówi Przemysław Siejka, kierownik robót z firmy AMBET.

– Nasza firma jest stosunkowo młoda, ale mamy już duże doświadczeniem na rynku. Zrealizo-

waliśmy i realizujemy z powodzeniem inwestycje na terenie innych miast, zatrudniamy wykwalifikowaną kadrę inżynierską, mamy wiele umów z dostawcami materiałów i firmami specjalizującymi się w branży inżynierskiej. Sama inwestycja jest niewątpliwie ciekawa od strony inżynierskiej – zwraca uwagę Iwona Feruś, dyrektor ds. handlowych spółki AMBET.

Danuta Bochyńska-Podloch, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrzu, podkreśla, że wiadukt kolejowy w ciągu ul. Roosevelta to jeden ze strategicznych obiektów na terenie naszego miasta. – Jego przebudowa będzie niestety generowała dość poważne problemy komunikacyjne. Obiekt musi zostać całkowicie rozebrany, co oznacza konieczność wyłączenia z ruchu odcinka ulicy Roosevelta. Myślę, że wykonawca już wstępnie przygotował projekt organizacji ruchu. Będziemy go uzgadniać i zatwierdzać, by kierowcy jak najkrócej mieli do czynienia z utrudnieniami – podsumowuje Danuta Bochyńska-Podloch.

MM

TAKIE SĄ LICZBY

9,2 mln zł
to koszt przebudowy wiaduktu

3,8 mln zł
to wysokość pozyskanego
przez miasto dofinansowania

TO JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH PROEKOLOGICZNYCH PROJEKTÓW
REALIZOWANYCH W NASZYM MIEŚCIE

Helenka i Rokitnica coraz bliżej ekologicznego ciepła

Za nami już jedna trzecia prac w ramach rozbudowy sieci ciepłowniczej w dzielnicach Helenka i Rokitnica. Zakończenie projektu, którego wartość przekracza 40 mln zł, planowane jest za dwa lata.



► W ramach inwestycji powstaje około 10 km nowej sieci Fot. TVZ



► Lesław Złotorowicz, prezes ZPEC Fot. TVZ

Lato to najlepszy czas na budowę tak użytecznej zimą sieci ciepłowniczej. W naszym mieście trwa obecnie bardzo ważna inwestycja, której celem jest zapewnienie dostaw ekologicznego ciepła mieszkańcom Rokitnicy oraz Helenki. Projekt pozwoli jednocześnie na zlikwidowanie dwóch kotłowni osiedlowych – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Gigantyczna inwestycja została podzielona na cztery etapy, które zakładają budowę łącznie dziesięciu kilometrów sieci ciepłowniczej i niezbędnej infrastruktury technicznej. – Aktualnie jesteśmy w jednej trzeciej zaplanowanych robót – mówi Lesław Złotorowicz, prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. – Przed nami

trudne zadanie, jakim jest przejście przez park, a następnie jeszcze trudniejsze, czyli Śląski Uniwersytet Medyczny – dodaje.

Rozbudowa sieci ciepłowniczej w dwóch północnych dzielnicach miasta to największy projekt w historii Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Dzięki jego realizacji dostęp do ekologicznego ciepła sieciowego zyska kilka tysięcy mieszkańców. Jednocześnie znacznie spadnie emisja do atmosfery gazów cieplarnianych oraz pyłów.

– Poprawa jakości powietrza jest zadaniem priorytetowym dla Zabrze, a rozwój sieci ciepłowniczej to najlepszy sposób na skuteczną walkę z niską emisją – zwraca uwagę prezydent Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR

TAKIE SĄ LICZBY

40,9 mln zł
to łączna
wartość projektu

14,3 mln zł
to wysokość pozyskanego
przez miasto dofinansowania
z WFOŚiGW

10 mln zł
to wkład koncernu
energetycznego
Fortum

Radni obradowali w ratuszu

Granice obwodów publicznych szkół podstawowych zaktualizowali radni podczas lipcowej sesji Rady Miasta. Przyjęli również plany pracy poszczególnych komisji Rady Miasta na drugie półrocze. Lipcowe obrady były pierwszymi od ponad roku, które odbyły się w trybie stacjonarnym.

Zaktualizowanie granic obwodów publicznych szkół podstawowych było konieczne w związku z powstaniem w mieście nowych ulic i nadaniem im nazw. W efekcie ulice Bursztynową i Apatytową włączono do obwodu Szkoły Podstawowej nr 32 im. Roberta Bednorza w Zabrze w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 8. Z kolei ulice Merkurego i Andromedy włączono do obwodu Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 42 im. Mikołaja Kopernika. W związku z likwidacją niektórych placówek radni zaktualizowali także plan sieci publicznych szkół ponad-



► Po ponad rocznej przerwie radni ponownie zasiedli w sali sesyjnej Fot. TVZ

podstawowych oraz szkół specjalnych prowadzonych przez miasto.

Przypomnijmy, że od kwietnia 2020 r. sesje Rady Miasta odbywały się w trybie zdalnym. W lipcu radni spotkali się ponownie w ratuszu. Jak będzie w kolejnych

miesiącach? – Będziemy monitorować sytuację na bieżąco. Miejmy nadzieję, że wirus w końcu się wyciszy, ale jeśli sytuacja będzie się pogarszać, jestem oczywiście za sesją zdalną – mówi Łucja Chrzęstek-Bar, przewodnicząca Rady Miasta.

MM

KOLEJNE OBIEKTY POWSTAJĄ Z MYŚLĄ O NAJMŁODSZYCH MIESZKAŃCACH

Park z nowym placem zabaw

Nowy plac zabaw otwarty został w parku przy ul. Dubiela. To już kolejny obiekt tego typu przekazany najmłodszym w ostatnich tygodniach.

W parku przy ul. Dubiela zamontowano dwanaście urządzeń, w tym huśtawkę wahadłową, zestaw sprawnościowy, pociąg dla najmłodszych dzieci, dwuosobową huśtawkę na sprężynie oraz stolik do gry w szachy lub warcaby. Na gości czekają również ławki. Plac został otoczony metalowym ogrodzeniem z dwiema furtkami. Nowy obiekt kosztował prawie 240 tys. zł. Przypomnijmy, że w czerwcu zostały otwarte trzy place zabaw.

Obiekt przy ul. Miłej powstał w ramach finału akcji zbierania odpadów komunalnych „Posprzątaj okolicę, zyskaj czystą dzielnicę”. Wartość projektu wyniosła ponad 114 tys. zł. W ramach Zabrzeńskiego Budżetu Obywatelskiego powstały place zabaw w Rokitnicy i na Zaborzu. Pierwszy z nich przygotowano na skwerze w rejonie ulic Jabłońskiego i Andersa. Kosztował 105 tys. zł. Mieszkańcy Zaborza mogą z kolei cieszyć się przestrzenią przygotowaną przy ul. Lompy. Powstały tu atrakcje zarówno dla najmłodszych, jak i młodzieży oraz dorosłych. To m.in. stoły do gry w piłkarzyki oraz ping-ponga. Obiekt kosztował 150 tys. zł. GOR



► Plac zabaw w parku przy ul. Dubiela Fot. UM Zabrze

Nie czekaj – sięgnij po pomoc

Alkoholizm to choroba, której skutki dotyczą zarówno samych uzależnionych, jak i najbliższych. Dlatego nie warto odkładać abstynencji na później. W Zabrze w jej osiągnięciu można liczyć na skuteczną pomoc. Nie bójmy się z niej korzystać.

Sierpień to miesiąc bardzo ważny dla Kościoła katolickiego. To również okazja dla wielu ludzi, nawet tych zbuntowanych, którzy nie do końca się z tym zgadzają, żeby zacząć uwalniać się od używek – mówi Jan Szulik, pełnomocnik prezydenta Zabrze ds. profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień. – Żeby zacząć trzeźwieć, trzeba zacząć od teraz, nie odkładać tego na potem. Bardzo często zdarza się, że ludzie, którzy mają problem z nadużywaniem alkoholu, mówią na przykład, że od środy popielcowej nie piją. I oni dotrzymują słowa. Potrafią faktycznie nie pić przez cały Wielki Post, ale oni wtedy nie robią tego, żeby trzeźwieć, ale żeby udowodnić komuś, żonie, dzieciom, przyjacielom, że jak nie chcą, to nie piją. To się niestety powtarza i to jest jeden z mechanizmów, który funkcjonuje u osób uzależnionych – udowadnianie, że potrafię. A tu nie trzeba nic udowadniać, tu trzeba wykorzystać dobrze czas na zmianę siebie – dodaje.

Alkoholik, osoba uzależniona, musi się zmienić wewnątrz. – Taka osoba nie może tylko przestać pić. Alkoholik musi powiedzieć sobie, przed swoim sumieniem, sercem: ja chcę już żyć na trzeźwo i to konsekwentnie robić. Z tak świadomie podjętej decyzji korzystają wszyscy, ale do tego trzeba dojrzeć i dobrze się przygotować – podkreśla Jan Szulik.

Ważną rolę odgrywają tu media. – Nie było jeszcze osoby, która przy-



► Jan Szulik Fot. Tomasz Jodłowski

chodząc do mnie z problemem, nie próbowała go rozwiązać sama. Ludzie oglądają programy, słuchają audycji, czytają na temat problemów, które ich nurtują, więc są zorientowani. Przyznają jednak, że na razie to tylko wiedza. I tu właśnie potrzebni są ludzie, którzy będą w stanie ukierunkować ich na właściwą drogę, którzy wyciągną do nich pomocną dłoń. Nasz Ośrodek Profilaktyki i Leczenia Uzależnień jest rozpoznawalną marką w całym województwie – zwraca uwagę Jan Szulik. – Alkoholizm jest chorobą wstydliwą. Ludzie pierwszy raz korzystający z pomocy boją się, bo myślą, że świat się zawali, że nagle wszyscy się dowiedzą o czymś, o czym tak naprawdę wiedzą od wielu lat, bo powiedzmy sobie szczerze – alkoholizmu nie da się ukryć. Na szczęście coraz częściej do ludzi zaczyna docierać: skoro znali mnie jako uzależnionego, to czemu mają nie poznać mnie jako trzeźwiejącego alkoholika? Czemu mam się tego wstydzić? Ta bariera coraz częściej jest przeła-

mywana i ludzie nie wstydzą się, że należą do grupy trzeźwiejących alkoholików – dodaje.

W Zabrze obchody miesiąca trzeźwości mają już swoją wieloletnią tradycję. – W 1994 roku otworzyliśmy nasz klub i tam po raz pierwszy obchodziliśmy miesiąc trzeźwości. Od tego czasu stało się to już naszą tradycją i zawsze obchodzimy go bardzo uroczystie. Są spotkania, msza odprawiona w podziękowaniu za zdrowie i za siły, żeby walczyć ze swoimi słabościami. Sierpień jest miesiącem szczególnym. Bo to nie chodzi tylko o to, by powstrzymać się od alkoholu i innych używek, ale żeby tę abstynencję ofiarować dla kogoś i za kogoś, kto tego potrzebuje – przekonuje zabrzański społecznik Kazimierz Speczyk.

Alkoholizm to choroba, której skutki odczuwają wszyscy. – Zaczyna się zmieniać jedna rzecz. Po pomoc sięgają młodzi, namawiani przez partnerów, narzeczone, rodziców. Tu widać skutki edukacji społecznej, która uświadamia osobom uzależnionym, że bez ingerencji zewnętrznej problemu nie uda się zahamować, a wręcz przeciwnie, będzie on postępował. Dlatego chciałbym zaapelować, żeby z tego skorzystać i nie bać się sięgać po pomoc. Czasem wystarcza tu pomoc kogoś, kto przeszedł podobną drogę. Mamy też szerokie grono ludzi przygotowanych profesjonalnie, zaopatrzonych w wiedzę, jak pomagać. Obie pomoce są równie cenne – podsumowuje Jan Szulik.

MM



**KAŻDY MOŻE DOSTAĆ DOTACJĘ
DO ZAKUPU AUTA
ELEKTRYCZNEGO**

Od 12 lipca osoby fizyczne w ramach programu „Mój elektryk” mogą składać w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wnioski o dofinansowanie zakupu samochodów zeroemisyjnych, czyli elektrycznych i wodorowych. Kwota dotacji sięga 18 750 zł, a w przypadku rodzin wielodzietnych – nawet 27 000 zł. Wkrótce o dopłaty do „elektryków” będą mogli występować także przedsiębiorcy, samorządy i inne instytucje.

Celem programu priorytetowego NFOŚiGW „Mój elektryk” jest uniknięcie zanieczyszczenia powietrza poprzez wspieranie zakupu lub leasingu nowych, ekologicznych pojazdów. Osiągnięty ma być zarazem ważny cel społeczny – upowszechnienie aut zeroemisyjnych. Program „Mój elektryk” w nowej odsłonie, uwzględniającej dotychczasowe doświadczenia i tendencje w sektorze elektromobilności, daje osobom fizycznym możliwość otrzymania z NFOŚiGW bezzwrotnej dotacji do zakupu fabrycznie nowych pojazdów zeroemisyjnych kategorii M1, których cena (koszt nabycia) nie przekracza 225 000 zł, przy czym limit cenowy nie dotyczy posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Dotacja wynosi do 18 750 zł, natomiast w przypadku rodzin z trójką lub większą liczbą dzieci może sięgnąć 27 000 zł.

Uruchomiony 12 lipca nabór wniosków od osób fizycznych potrwa do 30 września 2025 r. albo do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel. Budżet naboru wynosi do 100 mln zł, natomiast na realizację całego programu „Mój elektryk” skierowane będzie w tym roku aż pół miliarda zł w formie bezzwrotnych form dofinansowania.

Procedura ubiegania się o dotację na „elektryka” przez osoby fizyczne jest prosta, szybka i odbywa się online przy mini-

mum formalności. Zainteresowana osoba powinna jedynie przygotować wniosek o dofinansowanie i złożyć go w NFOŚiGW w wersji elektronicznej przez Generator Wniosków o Dofinansowanie (GWD) dostępny pod adresem: <http://gwd.nfosigw.gov.pl>.

– Dofinansowanie dla nabywców indywidualnych będzie przyznawane na zasadzie refundacji części poniesionych kosztów zakupu auta. Aby ją uzyskać, wystarczy przedstawić fakturę zakupu i przejść kilka prostych kroków w formularzu online – podkreśla wiceprezes NFOŚiGW Artur Lorkowski. Równolegle rusza nabór na banki, które będą dystrybuowały dopłaty do leasingu. Po finalizacji tego procesu wnioskodawcy nie będący osobami fizycznymi zyskają możliwość ubiegania się o dofinansowanie więcej niż jednego pojazdu, a wysokość dotacji uzależniona zostanie od rodzaju auta i przewidywanego przebiegu. Dofinansowanie zakupu pojazdów dostawczych kategorii N1 wyniesie nawet 70 tys. zł. Warunkiem będzie zadeklarowanie średniorocznego przebiegu powyżej 20 tys. km. Na dopłaty do umów leasingu „elektryków” firmowych trafi 400 mln zł.

Program będzie realizowany do 2026 r., przy czym zawieranie umów potrwa do 31 grudnia 2025 r., a okres wydatkowania środków – do 30 czerwca 2026 r.

**Zeskanuj kod QR
i dowiedz się więcej
o programie „Mój elektryk”**



Kolumna dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.
Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



**Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach**

Elektryczna ewolucja

Co kryje się pod pojęciem elektromobilność?

Elektromobilność to inaczej elektryczna mobilność. Spotykamy się z nią codziennie na ulicach. Każdy z nas widział pewnie samochód z zieloną tablicą rejestracyjną. Ale pojęcie elektromobilności jest dużo szersze. Obejmuje również tramwaje, hulajnogi i rowery elektryczne czy też trolejbusy, które można spotkać w niektórych miastach. Ogólnie można powiedzieć, że chodzi o cały park pojazdów jedno- i dwuśladowych, które mają zmienione źródło zasilania. Chodzi o to, żebyśmy odchodzili od źródeł, które uważamy za szkodliwe dla środowiska, które się nie odnawiają.

Na czym będzie polegała kampania realizowana przez Wydział wspólnie z Zabrzem?

Na naszym Wydziale mamy już ponaddwudziestoletnie doświadczenie w obszarze elektromobilności. Budowaliśmy pojazdy elektryczne jeszcze zanim zaczęliśmy używać tego pojęcia. Prowadziliśmy wtedy badania, pomiary, by pokazać, że tego typu pojazdy mają sens. Nie tylko na Zachodzie, ale również w Polsce. Teraz chcemy wyjść szerzej z tymi informacjami, między innymi poprzez plakaty na przystankach czy też informacje w prasie.

Ale przeciętny Kowalski może powiedzieć: po co mam się zajmować autami elektrycznymi, skoro i tak mnie nie stać na nie? Niech się martwią ci, którzy mają pieniądze. Ja pomyślę później...

No i to jest bardzo dobre podejście. Tak powinno być i tak będzie. Proszę zobaczyć, co się teraz dzieje. Samochody, które mamy dostępne, są drogie. Ale na rynku pojawiają się już samochody dużo tańsze. Na razie nie w Polsce, ale na przykład



Fot. Politechnika Śląska

w Chinach. Tam są dostępne samochody elektryczne już za 20–30 tysięcy złotych. Nie widzimy ich jeszcze na naszych drogach, ale mówi się o nich coraz częściej podczas targów motoryzacyjnych.

Wspomniany Kowalski podejmuje więc racjonalne decyzje. Osoby bogate kupują samochody elektryczne już teraz. Nie czekają na żadne systemy dopłat. Dlatego samochody elektryczne, które widzimy na naszych drogach, są to przeważnie samochody luksusowe. W dobrym tonie jest się w nich pokazać. Ich właściciele rozpoczęli już pewien proces. Ich śladem pójdą teraz kolejne osoby, które skorzystają z uruchomionego w lipcu systemu dopłat do aut elektrycznych i kupią samochody, być może również luksusowe, a być może te w już bardziej przystępnych, jak na elektryki, cenach. Pojeżdżą nimi kilka lat i te samochody zaczną się pojawiać na rynku wtórnym. Wtedy ten Kowalski, który ma ograniczony budżet, kupi używane auto elektryczne. I nie obawiamy się, że te auta będą miały wtedy na przykład już tylko 30 kilometrów zasięgu. Już powstaje bowiem rynek regeneracji i wymiany baterii. My, Polacy, jesteśmy bardzo sprytni i całkiem możliwe, że to od nas będą wy-

chodziły technologie umożliwiające przywracanie tych samochodów do normalnego stanu używalności.

Można więc powiedzieć, że rozwój rynku samochodów elektrycznych to będzie bardziej ewolucja niż rewolucja?

Dokładnie. W rewolucji musi być coś przełomowego, musi się pojawić dodatkowa funkcja. Gdyby samochody elektryczne zaczęły się unosić nad ziemią, bez wątpienia mielibyśmy do czynienia z rewolucją. Ale na razie zmiany są ewolucyjne.

Tę ewolucję można już zauważyć w Zabrzu, gdzie niebawem ruszy budowa centrów przesiadkowych, a kolejne firmy wymieniają flotę aut na pojazdy elektryczne...

I tę sytuację można porównać do latających pszczoł, którym brakuje ula, czyli ładowarki. Takich miejsc jest jeszcze mało fizycznie, ale są już naniesione na planach. W ramach prac prowadzonych na naszym wydziale wskazaliśmy miejsca w Zabrzu, gdzie ulokowanie ładowarek, zarówno wolnych, jak i szybkich, jest najbardziej korzystne. To zostało zatwierdzone przez miasto. Mamy zgodę prezesa Urzędu Regulacji Energetyki i budowa tych stacji ruszyła.

Kiedy Pana zdaniem samochody elektryczne zaczną stanowić większość na naszych drogach?

Organy Unii Europejskiej wskazały niedawno datę, do kiedy w Europie będą sprzedawane samochody spalinowe. To 2035 rok. Od tego momentu nie będziemy mieli już wyboru, ponieważ w salonach będą dostępne tylko samochody elektryczne. Jak to się przełoży na to, co będziemy obserwować na drogach, będzie zależało od tego, na ile krótko będziemy się jeszcze trzymali aut spalinowych. Rozmawiał: Wojciech Skowroński



► W budynku trwają obecnie prace wykończeniowe Fot. Igor Cieśliski

**W ZABRZU DOBIEGA KOŃCA BUDOWA EUROPEJSKIEGO
CENTRUM INNOWACYJNYCH TECHNOLOGII DLA ZDROWIA**

Wspólnie z Philipsem dla dobra pacjentów

Jeszcze lepszą profilaktykę, diagnostykę i leczenie chorób umożliwi Europejskie Centrum Innowacyjnych Technologii dla Zdrowia, którego budowa dobiega właśnie końca w Zabrzu. Stworzenie kompleksu laboratoriów wyposażonych w najnowocześniejszą aparaturę naukowo-badawczą to efekt współpracy Politechniki Śląskiej, koncernu Philips i miasta.

Ten obiekt jest symbolem dobrej współpracy. W Zabrzu tworzy się w tej chwili unikatowe miejsce. Są tu ulokowane ośrodki i instytucje zajmujące się nauką na rzecz ochrony zdrowia. Politechnika współpracuje z nimi. Jak ważna jest organizacja procesu ochrony zdrowia, jak ważnych narzędzi może w bardzo krótkim czasie dostarczyć nauka, jeśli ten proces jest dobrze zorganizowany, pokazał czas pandemii. W naszym nowym Centrum chcemy właśnie taki proces realizować – mówi prof. Arka-

duszu Mężyk, rektor Politechniki Śląskiej.

Europejskie Centrum Innowacyjnych Technologii dla Zdrowia powstaje w kampusie uczelni przy ul. Roosevelta. Kompleks będzie połączony przewiązką z siedzibą pierwszego, i do tej pory jedyne, w Polsce Wydziału Inżynierii Biomedycznej. – Pracownicy Politechniki rozwijają się w różnych obszarach tej dyscypliny, także w ramach Priorytetowych Obszarów Badawczych Uczelni. Jednym z naszych podstawowych celów jest także oczywiście

kształcenie. Edukujemy kadry, które będą w stanie wykorzystywać już praktycznie zdobytą wiedzę w ośrodkach zdrowia, placówkach medycznych czy ośrodkach rozwoju – zwraca uwagę prof. Zbigniew Paszenda, dziekan Wydziału Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej.

Działalność Centrum ma służyć kreowaniu, rozwijaniu i wdrażaniu innowacyjnych technologii medycznych w celu poprawy profilaktyki, diagnostyki oraz leczenia chorób. – W ramach naszej działalności planujemy zarówno szkolenia,



► W niektórych z pomieszczeń wykorzystano barwy Zabrze Fot. UM Zabrze



► Dziekan Wydziału prof. Zbigniew Paszenda

jak i wsparcie małej i średniej przedsiębiorczości w obszarze rozwoju technologii i wdrażania. Ale przede wszystkim będą to badania w takich obszarach, jak bioinformatyka, biomechanika, biomateriały oraz przetwarzanie sygnałów biomedycznych – tłumaczy prof. Marek Gzik, dyrektor Europejskiego Centrum Innowacyjnych Technologii dla Zdrowia EHTIC. – To Centrum na mapie Europy będzie bardzo wyjątkowe, ze względu na swój potencjał, zarówno w zakresie możliwości realizacji badań, jak również kapitału ludzkiego osób, które dzisiaj reprezentują dyscyplinę inżynieria biomedyczna Politechniki Śląskiej. Centrum będzie wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę dostępną na rynku światowym. To pozwoli rozwinąć nasz potencjał badawczy w takich technologiach, jak wirtualne technologie dla zdrowia, wykorzystanie sztucznej inteligencji w diagnostyce i systemach eks-

perckich wspomagających lekarzy w decyzjach. To także druk 3D, technologie związane ze wspomaganiem rehabilitacji, treningu sportowego. Będzie to najnowocześniejsza aparatura, która stawia Politechnikę Śląską wśród najlepiej wyposażonych laboratoriów i centrów badawczych w naszym kraju – dodaje.

Radości z budowy Centrum nie kryje prof. Tomasz Szczepański, rektor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego. – Jestem szczęśliwy podwójnie. Jako zabrzezanin mogłem podziwiać transformację tego terenu. Cieszę się, że powstaje tu coś, co cały czas się rozwija i służy Politechnice Śląskiej, miastu, ale także Śląskiemu Uniwersytetowi Medycznemu. Mój drugi powód do radości to postęp w naukach bioinżynieryjnych, który jest jednym z warunków postępu w medycynie. Współpraca między lekarzami a inżynierami jest dużą wartością. Trwa już od wielu lat i przyniosła

bardzo dobre, pozytywne efekty dla pacjentów. Cieszymy się, że w nowym Centrum będzie dużo myśli zarówno naukowej, jak i bioinżynieryjnej. Liczymy na dobrą współpracę, ponieważ najlepsze wyniki przynoszą badania interdyscyplinarne na styku różnych dyscyplin – podkreśla prof. Tomasz Szczepański.

Otwarcie Centrum planowane jest na październik tego roku. – To kolejna karta w historii Zabrze, które na przestrzeni ostatnich lat przekształciło się z miasta przemysłu ciężkiego w ośrodek nauki i nowoczesnych technologii. Jestem ogromnie wdzięczna naszym naukowcom. Ten obiekt ma służyć nie tylko Zabrzu i naszej społeczności śląskiej, ale także międzynarodowej społeczności naukowej. Cieszę się, że młodzi ludzie będą mogli rozwijać tu swoje skrzydła. Gratuluję serdecznie! – podsumowuje prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

GOR



► Dyrektor EHTIC prof. Marek Gzik i prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik Fot. Igor Cieśliski

TAKIE SĄ LICZBY

44 mln zł

to koszt budowy nowego obiektu

66 mln zł

to wartość wyposażenia kompleksu

W stronę sztucznej inteligencji

Takiego kierunku kształcenia nie oferuje żadna inna uczelnia w Polsce. Na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej w Zabrzu ruszają studia technologie kognitywne. To obszar nauki, który jeszcze niedawno kojarzył nam się głównie z filmami science-fiction.

Nikogo już nie dziwi, że komputery są niezbędnym wyposażeniem mieszkań, samochodów, biur czy hal fabrycznych. Nowością staje się jednak wyposażanie tych urządzeń w nowe funkcjonalności. Odpowiedzialna jest za to inteligencja kognitywna, która obejmuje technologie umożliwiające aplikacjom, systemom, narzędziom komputerowym widzenie, słyszenie, mówienie i rozumienie intencji oraz potrzeb użytkownika.

Inteligencja kognitywna, jako część sztucznej inteligencji, wyposaża maszyny w umiejętność posługiwania się językiem naturalnym ich użytkowników. Możemy zatem „rozmawiać” ze smartfonem, samochodem, telewizorem, maszyną. Urządzenia, które wyposażamy w technologie kognitywne, łączą ludzkie możliwości oceny i interpretacji z komputerową analizą danych. Mogą zatem wykonywać lub uzupełniać zadania, które wymagają ludzkiej inteligencji i percepcji – potrafią planować, rozumować, uczyć się.

Do analizy i interpretacji informacji stosuje się rozwiązania z obszaru sztucznej inteligencji, takie jak sieci neuronowe, algorytmy genetyczne, uczenie maszynowe, przetwarzanie języka naturalnego. Zastosowanie technologii kognitywnej staje się bardzo pożądane również w przedsiębiorstwach. Szczególnie, jeśli działa się na dużych zbiorach danych i korzysta z przetwarzania danych w chmurze, dostarczającego potężnych mocy obliczeniowych. To staje się nowym wymiarem realiza-



► Kampus przy ul. Roosevelta Fot. Igor Cieśliski

cji procesów w przedsiębiorstwie. Może np. pomagać wykryć i zareagować na zdarzenia, w których człowiek mógłby popełnić błąd i podjąć nieodpowiednie działanie. Może także podpowiadać optymalne rozwiązania lub podejmować autonomiczne decyzje w skomplikowanych sytuacjach biznesowych lub produkcyjnych. Staje się tak dlatego, że systemy wykorzystujące automatyzację kognitywną uczą się reagować na nowe i niespodziewane zdarzenia. Inteligencja kognitywna umieszczona w systemach biznesowych umożliwia przetwarzanie ogromnych ilości danych oraz realizację zaawansowanych i złożonych procesów operacyjnych.

Technologie kognitywne stają się kluczowym obszarem rozwoju, łączącym potrzeby biznesu i społeczeństwa. Dlatego na Wydziale Organizacji i Zarządzania podjęto inicjatywę uruchomienia nowego kierunku pod nazwą Cognitive Technologies (pol. technologie kognitywne). Kierunek ten powołano na studiach II stopnia (studia magisterskie) w języku angielskim. Został przygotowany w ramach programu

KATAMARAN z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA), w partnerstwie z Kijowskim Narodowym Uniwersytetem Budownictwa i Architektury – KNUBA (Ukraina), co powoduje, że studenci tego kierunku mogą uzyskać dyplom ukończenia studiów na obu uczelniach.

W Polsce obecnie na żadnej uczelni nie ma w ofercie edukacyjnej kierunku technologie kognitywne. Nasz kierunek jest połączeniem tradycyjnej kognitywistyki (dziedzina nauki zajmująca się obserwacją i analizą działania zmysłów, mózgu i umysłu, w szczególności ich modelowaniem) z technologiami kognitywnymi. Studenci uczą się takich przedmiotów, jak np.: neuropsychologia, logika i sztuka argumentacji, zarządzanie jakością procesów biznesowych, inteligentne systemy zarządzania, zarządzanie refleksyjne i technologie poznawcze, komunikacja w inteligentnym mieście, outsourcing technologii informatycznych (ITO), interfejsy człowiek-maszyna w inteligentnej fabryce, metodologia transformacji cyfrowej. Dla osób, które nie uzyskały na studiach I stopnia tytułu zawodowego inżyniera, istnieje możliwość uzupełnienia wykształcenia technicznego przez przedmioty techniczne, takie jak m.in. grafika inżynierska, obliczenia inżynierskie, projektowanie i ocena systemów technicznych, monitorowanie i diagnozowanie systemów technicznych. Rekrutacja na rok akademicki 2021/2022 już ruszyła.

Krzysztof Wodarski
Profesor PŚ dr hab. inż.
Kierownik Katedry Zarządzania i Logistyki

**DWAJ BYLI KOMENDANCI POLICJI W NASZYM MIEŚCIE ZOSTALI
AWANSOWANI NA STOPNIE GENERALSKIE**

Generałowie służyli w Zabrze

Nominacje generalskie otrzymali w lipcu dwaj byli komendanci policji z Zabrze. Nadinspektor Roman Rabsztyn jest obecnie szefem śląskiego garnizonu, nadinspektor Dariusz Wesołowski stoi na czele dolnośląskiej policji.

Nie byłoby mnie w tym miejscu, gdyby nie praca wszystkich śląskich policjantów. Dziękuję wam z całego serca – podkreśla generał Roman Rabsztyn.

Nadinsp. Roman Rabsztyn urodził się w 1968 r. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie oraz Wydziału Politologii Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Ukończył również podyplomowe studia na Uniwersytecie Śląskim z zakresu zarządzania i umiejętności menedżerskich. W policji służy od 3 listopada 1989 r. Początkowo był funkcjonariuszem katowickiego Oddziału Prewencji, w 1991 r. trafił do Piekarska Śląskiego. Po trzech latach został tam kierownikiem Referatu do spraw Przestępstw Gospodarczych. W 1998 r. został kierownikiem sekcji Ruchu Drogowego, a następnie naczelnikiem Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Piekarach Śląskich. W 2007 r. objął stanowisko komendanta miejskiego policji w Zabrze. Na czele jednostki stał do 2012 r. Został wówczas awansowany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach. Funkcję tę pełnił przez dziewięć lat. Na początku tego roku stanął na czele największego garnizonu policyjnego w Polsce.

Generałem został w lipcu również Dariusz Wesołowski, który stery zabrzańskiej jednostki przejął po Romanie Rabsztynie. Obecnie do-



► Generał Dariusz Wesołowski Fot. dolnośląska policja

wodzi dolnośląską policją. Nowy generał służy w policji od 1994 r. Był m.in. dzielnicowym w Komisariacie V oraz zastępcą komendanta Komisariatu II w Zabrze. W 2008 r. awansował na stanowisko zastępcy komendanta miejskiego. Komendantem wojewódzkim we Wrocławiu został w lutym 2020 r. Nadinsp. Dariusz Wesołowski jest absolwentem Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Śląskiego i Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Ukończył studia podyplomowe w zakresie zarządzania i umiejętności menedżerskich na Uniwersyte-



► Generał Roman Rabsztyn Fot. śląska policja

cie Śląskim oraz studia podyplomowe w zakresie Executive Master of Business Administration (MBA) w Collegium Humanum – Szkoła Główna Menadżerska z siedzibą w Warszawie.

– Jako zabrzeńczyk jesteśmy dumni i bardzo cieszymy się z tego sukcesu – podkreśla prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. – Z okazji Święta Policji, którego wojewódzkie obchody zaplanowano w tym roku w naszym mieście, wszystkim zabrzańskim funkcjonariuszom składam serdeczne życzenia zdrowia, wytrwałości i satysfakcji z pełnionej służby – dodaje.

GOR



► Lukasz Podolski z zawodnikami Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze Fot. Górnik Zabrze

**TO NAJBARDZIEJ SPEKTAKULARNY TRANSFER W HISTORII
POLSKIEJ EKSTRAKLASY**

Lukasz Podolski w Górniku Zabrze!

Lukasz Podolski, mistrz świata z 2014, 130-krotny reprezentant Niemiec, były zawodnik takich klubów, jak Bayern Monachium, Arsenal Londyn czy Inter Mediolan, podpisał kontrakt z Górnikiem Zabrze. Spełnił tym samym marzenie, o którym mówił już od kilku lat, by piłkarską karierę zakończyć w klubie, któremu kibicował od dziecka.

Transfer Lukasa Podolskiego do Górnika to wydarzenie bez precedensu. Nigdy wcześniej na boiskach ekstraklasy nie grał mistrz świata. – Kibicuję Górnikowi od czasów, gdy byłem mały. Cała rodzina to jest Górnik i ja też. Od lat mam kontakt z klubem. Dałem słowo, że przyjdę do Górnika i jestem – podkreśla Lukasz Podolski, który 8 lipca podpisał z Górnikiem Zabrze roczny kontrakt.

– Cieszę się z tego wspólnie z dziesiątkami tysięcy wiernych ki-

biców. Jestem przekonana, że współpraca Lukasa Podolskiego z klubem przyniesie korzyści sportowe. Pozwoli też na szlifowanie talentów młodych piłkarzy przy boku mistrza. I oczywiście, będzie miała efekt promujący zarówno dla Górnika, jak też miasta – zwraca uwagę prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Tuż po podpisaniu kontraktu owacyjne powitanie zgotowało Polidemu około dziesięć tysięcy kibi-

ców zgromadzonych na trybunach Areny Zabrze. „Łukasz witaj w domu” – brzmiał napis na przygotowanym transparencie. Zapłonęły race, a z tysięcy gardeł można było usłyszeć m.in. powtarzaną wielokrotnie przyśpiewkę „Śpiewają miasta, śpiewają wioski: w Górniku zagra Łukasz Podolski”.

– Bardzo się cieszymy, że ten transfer, który już przeszedł do historii polskiej piłki, stał się faktem – mówi Dariusz Czernik, prezes Gór-

nika Zabrze. – Teraz przed nami ciężka praca, by przekuć to w konkretne efekty sportowe i marketingowe – dodaje.

Swój pierwszy mecz na Arenie Zabrze Lukas Podolski rozegrał z wychowankami Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze. Piłkarz nie ukrywa, jak duże znaczenie ma dla niego właśnie szkolenie młodzieży. – Przyszedłem tu, żeby razem z drużyną walczyć o punkty, ale są też inne tematy. Bardzo ważne jest dla mnie to, żeby rozwijać Akademię Piłkarską, która jest świetna i ma wielki potencjał. W drużynie jest wielu młodych zawodników, którym trzeba pomóc się rozwinąć – podkreśla Lukas Podolski.

– O niektóre rzeczy będzie teraz na pewno łatwiej. Lukas od dawna powtarzał: zróbmy plan, będę na miejscu, będziemy działać. Chcemy iść w kierunku rozbudowy bazy sportowej, która jest bardzo ważna w szkoleniu dzieci i młodzieży. Chcemy być najlepszą akademią w Polsce – zaznacza Łukasz Milik, dyrektor Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze.

Transfer byłego mistrza świata odbił się szerokim echem na całym świecie. Powodzenia w Zabrzu życzył na Twitterze swojemu dawnemu koledze klubowemu Thomas Mueller z Bayernu Monachium.

GOR

BOGATA KARIERA

Lukas Podolski urodził się 4 czerwca 1985 r. w Gliwicach. Gdy miał dwa lata, wyjechał z rodzicami do Niemiec. Karierę klubową rozpoczął w FC 07 Bergheim. Później grał m.in. w 1. FC Köln, Bayernie Monachium i Arsenalu. W lutym 2004 r. zadebiutował w niemieckiej kadrze U-21. W tym samym roku został powołany do reprezentacji seniorów. Rozegrał w niej łącznie 130 spotkań, strzelając 49 bramek. Na rozgrywanym w 2014 r. mundialu w Brazylii zdobył razem z drużyną Niemiec złoty medal.



► Lukas Podolski spotkał się w ratuszu z prezydent Małgorzatą Mańką-Szulik Fot. FOTOMAKAR ZABRZE



► Pierwszy występ na Arenie Zabrze Fot. Górnik Zabrze



► Lukas Podolski i legendarny kapitan Górnika Stanisław Osłizło Fot. Górnik Zabrze



► Dźwięk dzwonu Stanisława „Leona” Sętkowskiego rozbrzmiewał po każdej bramce zdobytej przez Trójkolorowych Fot. Jerzy Przybysz

WIELKA RODZINA GÓRNIKA POŻEGNAŁA ZMARŁEGO STANISŁAWA SĘTKOWSKIEGO

Leon na zawsze w naszej pamięci

W Zabrzu znali Go wszyscy. Charakterystyczny dźwięk dzwonu, jaki rozbrzmiewał po każdej bramce zdobytej przez Trójkolorowych, stał się nieodłącznym elementem meczów rozgrywanych przy ul. Roosevelta. Podobnie jak koguty wręczane najlepszym zawodnikom. W lipcu pożegnaliśmy Stanisława „Leona” Sętkowskiego.

Każdy, kto dowiedział się o śmierci Stanisława „Leona” Sętkowskiego, powtarzał we wtorkowy wieczór 13 lipca z niedowierzaniem, jak to było możliwe? Przecież w tym dniu, choć bardzo upalnym, on jak zawsze był pełen energii i zapału. Pojawił się na stadionie Górnika, aby jak zawsze z wszystkimi się przywitać, spytać co słychać i co trzeba zrobić. Nigdy na nic nie narzekał, choć mając 82 lata, będąc po zawale serca, mógł czuć się słabo

bo i szukać odpoczynku. To jednak nie było w jego stylu. Dewizą jego życia było działanie, pomoc i sprawianie radości ludziom, których spotykał na swojej drodze. Brało się to z jego niezwykle trudnej, życiowej drogi.

Pochodził z Częstochowy. W czasie wojny stracił rodziców. Przygarnęła go ciotka. Był ministrem na Jasnej Górze. Kiedy dorastał, ciotka zawiozła go do Krapkowic, gdzie znajdują się słyn-

ne zakłady obuwnicze. Tam skończył szkołę zawodową i został szewcem. Mógł wykonywać buty, ale jego to nie rajcowało. W 1960 r. przyjechał do Zabrza. Podjął pracę w kopalni „Zabrze” i z tym miastem związał się na całe życie.

Zawsze ciągnęło go do sportu. Wtedy już coraz głośniejsze było o piłkarzach Górnika. On jednak wybrał lekkoatletykę. Zresztą była ona w tym klubie także bardzo silna. Był długodystansowcem. Biegał na dy-

stansach 10 km, 5 km, 3 km. W rywalizacji na 10 km zdobył mistrzostwo Śląska. Jego nieprzeciętny talent zauważyli trenerzy sekcji lekkoatletycznej Legii Warszawa. To wystarczyło, aby ściągnąć go do stolicy i tego wojskowego klubu.

„Leon” zawsze lubił żartować. Nic dziwnego, że na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej często się o tym przekonywano. Kiedy siedział w sekretariacie i odbierał telefony, witał dzwoniących mówiąc: Centralny Klub Sportowy Legia Warszawa, generał Stanisław Sętkowski, słucham. Nic dziwnego, że przyłgnął do niego przydomek „Generał”. Być może dlatego mieszkał w pokoju ze znakomitym szablistą Jerzym Pawłowskim.

W Legii wszyscy go lubili. Mógł zostać w stolicy i zapewne żyć dostatnio. Jednak nie skorzystał z tej propozycji. Wrócił do Zabrze, do swojego Górnika. Z nim związał swoje życie. Nie zabiegał o zaszczyty. Nie był ważnym działaczem. Był po prostu kibicem tego klubu, ale takim, jakiego już nigdy nie będzie. Nie miał rodziny, zapewne dlatego, mając dużo czasu, z tak wielką pasją poświęcał się pracy w klubie. Można bez cienia przesady powiedzieć, że był w nim człowiekiem renesansu. Wszystko potrafił. Jak trzeba było naprawić buty, to robił to. Jak komuś zepsuł się samochód, to zwracał się do znajomych mechaników i załatwiał naprawy. Kiedy widział, że któryś z piłkarzy ma brudne auto, to zakasał rękawy, brał wiadro, wodę, szczotkę, płyn i po kilku minutach samochód był czysty.

Nie lubił bezczynności. Szukał zawsze nowych wyzwań. Kiedyś postanowił zająć się hodowlą kur i kogutów. Opiekował się nimi na ranchu bardzo dokładnie. Nie robił tego jednak tylko dla przyjemności, ani dla zysku. Wpadł na genialny pomysł, który przyniósł mu sławę i rozgłos w całej Polsce. Postanowił, że najlepszemu piłkarzowi Górnika po meczu w Zabrzu będzie wręczać koguta. Wokół tego wydarzenia powstała legenda. Piłkarze z zabawnym zrozumieniem przyjmowali taki oryginalny prezent, ale nie za-



► Podczas pogrzebu zapłonęły race Fot. Górnik Zabrze



► Piłkarze Górnika w pamiątkowych koszulkach

wsze wiedzieli, co mają z nim zrobić. Na przykład Prejuce Nakoulma stwierdził, że przyrządzi go po afrykańsku.

Kury znosiły jajka, zatem trzeba było coś z nimi zrobić. „Leon” dawał je piłkarzom i pracownikom klubu. Zawsze świeże i smaczne, cieszyły się ogromną popularnością. Nie był VIP-em, tylko zwykłym kibicem, a mimo to znała go cała piłkarska Polska. Jeździł na większość meczów Górnika, nawet do najodleglejszych miejscowości. Zawsze był witany z honorami. W Zabrzu kojarzył się z nieodzownym dzwonkiem. Otrzymał go od przyjaciela paulina z Jasnej Góry. Kiedy piłkarz Górnika zdobył bramkę, „Leon” zamasyście dzwonił, oznajmiając wszem i wobec, że padł gol dla jego ukochanej drużyny. Ujmował wszystkich swoją bezpośredniością i życzliwością. Szczególną sympatią darzył dziennikarzy. Kiedy ich zobaczył, często zaczynał od słów: „Witam najlepszego dziennikarza sportowego, co słyhać?”. Nic dziwnego, że po takich słowach każdy przedstawiciel prasy, radia czy telewizji ucinął sobie z nim rozmowę. Nigdy nie zabiegał o popularność i zaszczyty. Kiedy oddano trzy nowe trybuny na zabrzańskim stadionie,

on nie przeniósł się na łóżko, ale został na starej, aż do czasu, kiedy nastał COVID.

Jeździł wysłużonym polonezem z podniesionymi wycieraczkami. Na tę jego fanaberię z przymrużeniem oka patrzyli policjanci. Kiedy się mijali, wzajemnie pozdrawiali się, machając rękami.

Jego śmierć napełniła smutkiem wszystkich, z którymi w jakikolwiek sposób zetknął się w swoim życiu. W mediach społecznościowych wypowiadali się o nim z niezwykłą estymą piłkarze, działacze, dziennikarze, kibice.

– Prawdziwy człowiek piłki nożnej. Spoczywaj w pokoju – napisał na Twitterze prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Boniek.

Z niezwykłym wzruszeniem pożegnała Go podczas żałobnej mszy świętej w kościele św. Józefa w Zabrzu prezydent miasta Małgorzata Mańka-Szulik, dziękując mu za wielką miłość do Górnika.

– Nie miał bliskiej rodziny, a dzisiaj jest tutaj cała jego rodzina – mówił prezes Górnika Dariusz Czernik.

W przejmującym tekście na profilu w mediach społecznościowych napisał o nim wiceprezydent Zabrze Krzysztof Lewandowski: „Nawet nie wiesz, jak bardzo nam będzie Ciebie brakowało. Pierwszy kibicu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! Na meczach wyjazdowych był zawsze największą gwiazdą. Ile osób zrobiło sobie z nim zdjęcie... Nie sądzę, by ktokolwiek w polskiej piłce zapozował do większej ilości selfie. Żegnaj Przyjacielu! Przyjacielu wszystkich kibiców! Przyjacielu wszystkich piłkarzy! Przyjacielu wszystkich, dla których Górnik jest ważny!”.

Żegnały Go tłumy ludzi zebranych w kościele św. Józefa i wokół niego. Piłkarze Górnika wraz z trenerem Janem Urbanem i członkami sztabu szkoleniowego ubrani byli w czarne koszulki ze zdjęciem Stanisława Sętkowskiego i napisem: Leon na zawsze w pamięci. Spoczął na cmentarzu parafii św. Józefa. Jak najbliższej się dało stadionu Górnika...

Andrzej Azyan



► U stóp zamku zagrała Orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego Fot. UM Zabrze

ZA NAMI KOLEJNA ODSŁONA PLENEROWEGO WYDARZENIA PROMOCYJNEGO

Zabrze nie tylko na weekend

Ofertę turystyczną, kulturalną i sportową naszego miasta mogli poznać turyści, którzy 10 i 11 lipca pojawili się w Ogródzieńcu. U podnóża zamku przygotowana została bowiem kolejna odsłona plenerowej akcji „Zabrze nie tylko na weekend”.

Już po raz drugi spotkaliśmy się na zamku w Ogródzieńcu, by turystom z całej Polski przybliżyć bogatą ofertę turystyczną, kulturalną i sportową Zabrze – mówi prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik.

Uczestnicy imprezy mogli poznać atrakcje czekające w Kopalni Guido oraz Sztolni Królowa Luiza. U podnóża zamku zaprezentowali się młodzi piłkarze z Akademii Piłkarskiej Górnika Zabrze. Zagrała Orkiestra Muzeum Górnictwa Wę-

glowego, a aktorzy Teatru Nowego wystawili na plenerowej scenie „Zemstę” w reżyserii Zbigniewa Stryja. Gościem specjalnym wydarzenia był Tomasz Zubilewicz, który w sobotę promował książkę „Zabrze na każdą pogodę”.

GOR



► Książkę o Zabrzu promował Tomasz Zubilewicz



► Nie zabrakło emocji sportowych Fot. UM Zabrze



► Aktorzy Teatru Nowego zaprezentowali „Zemstę”

TEATR NOWY I FIRMA FORTUM PO RAZ KOLEJNY ZAPROSILI
NA WAKACYJNE WARSZTATY TEATRALNE

Artystycznie

i ekologicznie na scenie

Po raz kolejny młodzi miłośnicy teatru mogli rozwijać swoje talenty podczas wakacyjnych warsztatów organizowanych przez Teatr Nowy i firmę Fortum. Ich efektem był nawiązujący do troski o środowisko spektakl „Eko-duszek” przygotowany na podstawie tekstu Zbigniewa Stryja.



► Warsztaty miały również swą plenerową część Fot. Paweł Janicki

W każdym z dwóch turnusów akcji wzięło udział 80 osób w wieku od 8 do 16 lat. Nad spektaklem pracowali razem z nimi instruktorzy: Agata Śliwa, Joanna Pawińska-Romaniak, Beata Dąbrowiecka, Paweł Janicki, Jakub Piwowarczyk, Adrian Ryński-Nogaj, Jarosław Karpuk oraz Andrzej Kroczyński.

– To ważny spektakl, ponieważ mówi o zagadnieniach proekologicznych. Młodzi ludzie są w tym obszarze bardzo dobrze wyedukowani. To bardzo dobrze, bo przecież w nich jest przyszłość. Kto uratuje

naszą planetę, jeśli nie oni? – mówi Beata Dąbrowiecka, kierownik literacki Teatru Nowego w Zabrzu.

W ramach warsztatów zorganizowano także wycieczki do Miejskiego Ogrodu Botanicznego oraz Sztolni Królowa Luiza. Wakacyjna akcja „Lato z Teatrem Nowym w Zabrzu” organizowana jest już od dziewięciu lat. Partnerem przedsięwzięcia jest firma Fortum. Warsztaty stały się okazją do porozmawiania z dziećmi o Gospodarcie Obiegu Zamkniętego, której tajniki przybliżył uczestnikom prof. GOZ.

– Kraina GOZ powstała z potrzeby serca, aby powiedzieć o pro-



► Prezentacja przygotowanego spektaklu

blemach, które są prawdziwe i powoli zaczynają już nas wszystkich przytłaczać. Ale cały czas jest nadzieja. Największa właśnie w młodym pokoleniu. Dzieci nie mają jeszcze nawyków, które dorosłym tak trudno zmienić i przede wszystkim wierzą w swoją sprawczość. Myślę, że młodzi aktorzy z Teatru Nowego w Zabrzu mają duże szanse, żeby interesująco opowiedzieć o tym, czym jest Gospodarka Obiegu Zamkniętego i jak wdrażać jej zasady w praktyce – mówi Tomasz Olejnik, aktor wcielający się w postać prof. GOZ. GOR



► Kończący poprzedni sezon mecz z Azotami Puławy Fot. handballzabrze.pl

PIŁKARZE RĘCZNI GÓRNIKA ZABRZE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO SEZONU

Z nowym kapitanem do Ligi Europejskiej

Szczypiorniści Górnika Zabrze zagrają w tegorocznej Lidze Europejskiej. Trójkolorowi to jeden z czterech zespołów z Polski biorących udział w tych drugich pod względem prestiżu po Lidze Mistrzów rozgrywkach.

Oprócz zabrzan w Lidze Europejskiej zagrają jeszcze drużyny Azotów-Puławy, Grupy Azotów SPR Tarnów oraz Orlen Wiśła Płock. Wicemistrzowie Polski zostali rozstawieni od drugiej rundy eliminacyjnej. Pozostali Polacy muszą rozegrać wcześniej jeszcze jedną rundę eliminacji. Trójkolorowi poznali rywala 20 lipca. To norweski zespół ØIF Arendal, który przez ostatnich 10 lat brał udział w rozgrywkach europejskich. W rozgrywkach Pucharu EHF w sezonie 2019/2020 zakwalifikował się do trzeciej rundy eliminacji. Aktualny skład ØIF Arendal to głównie młodzi zawodnicy. Większość z nich dopiero wypływa na szerokie wody handballu i zdobywa międzynarodowe szlify. Pierwsza runda eliminacyjna rozegrana zostanie 28 lub 29 sierpnia w hali „Pogoń”. Re-



► Nowy kapitan Bartłomiej Bis Fot. handballzabrze.pl

wanż planowany jest na wyjeździe w weekend 4-5 września.

Przygotowania do sezonu Trójkolorowi rozpoczęli z nowym kapitanem. Po odejściu Bartłomieja Tomczaka został nim jego imiennik – Bar-

tłomiej Bis. Bartek jest zawodnikiem Górnika od dwóch lat. Nominalnie gra na pozycji obrotowego, choć w ostatnich sezonach większość czasu spędził głównie na środku obrony. Mimo tego w minionych rozgrywkach zapisał na swoim koncie 42 bramki.

– Takie zaufanie moich kolegów mnie zaskoczyło. Nie jestem ani najstarszym zawodnikiem, ani też o największym stażu w zespole. Dlatego w ogóle się tego nie spodziewałem – mówi Bartłomiej Bis. – Ale jestem z tego bardzo zadowolony, bo to zdecydowanie wyjątkowe wyróżnienie. Nigdy wcześniej nie byłem kapitanem. Ale choć wiem, że na początku będzie trochę potknięć, to zrobię wszystko, by być najlepszym kapitanem, jakim mogę być – uśmiecha się nowy kapitan. Jego zastępcą został Jakub Skrzyński.

GOR

NA ULICACH NASZEGO MIASTA PONOWNIE BĘDĄ SIĘ ŚCIGAĆ
NAJLEPSI KOLARZE ŚWIATA

Tour de Pologne zawita do Zabrze

Już po raz piąty przez Zabrze poprowadzi trasa wyścigu Tour de Pologne. Najlepsi kolarze świata pojawią się w naszym mieście 15 sierpnia. Tego dnia rozgrywany będzie prowadzący z Zabrze do Krakowa siódmy etap rywalizacji, podczas którego kolarze będą mieli do pokonania 145 km.

Tegoroczne zmagania w Tour de Pologne UCI World Tour kolarze rozpoczną 9 sierpnia w Lublinie. Wielkie ściganie zakończy się 15 sierpnia na krakowskich Błoniach. – Zaproponowaliśmy kilka zmian w porównaniu do ostatnich lat. Pierwsza to trasa – zwraca uwagę Czesław Lang, dyrektor generalny firmy Lang Team.

Kolarze wyruszą z Lublina do Chełma przez Rostocze. Drugi etap może pretendować do miana królewskiego. Start zaplanowano z perły polskiego renesansu – Zamościa, a finisz w Przemyślu, jednym z najstarszych i najpiękniejszych miast w Polsce. Trasa wiedzie m.in. przez Kalwarię Paclawską, gdzie zostanie rozegrana górską premią. Sam finisz usytuowany został na podjeździe, którego nachylenie sięga 13–15 procent. Ten etap prawdopodobnie ustawi klasyfikację generalną, ale jeszcze nie przesądzi o losach wyścigu, bo dalej też jest sporo trudności.

Trzeci etap zacznie się w Sanoku, a kolarze przejadą m.in. przez Solinę, Ustrzyki Dolne, Arłamów, Kalwarię Paclawską, Łańcut. Finisz zostanie rozegrany na ulicach Rzeszowa. Start czwartego odcinka będzie w Tarnowie. Malownicza trasa prowadzi wzdłuż Dunajca. Peleton przejedzie przez Krościenko, Łapszanekę i dotrze do finiszu na dobrze znanym podjeździe w Bukowinie Ta-



► Ubiegłoroczny Tour de Pologne
Fot. Szymon Gruchalski/Tour de Pologne

trzańkiej przy Bukovina Resort. Piąty dzień rywalizacji to start z Chochołowa, gminy Czarny Dunajec i jazda do Bielska-Białej. Zanim peleton dojedzie do ciekawej końcówki na ulicach miasta, wcześniej przejedzie przez Babią Górę, Przegibek i Kocierz. Szósty etap to niepełna 18-kilometrowa jazda indywidualna na czas w Katowicach, która na pewno będzie miała wpływ na klasyfikację generalną. Wielki finał to siódmy odcinek z Zabrze do

Krakowa i finisz przy Błoniach. Tam poznamy triumfatora 78. Tour de Pologne UCI World Tour.

– Nowa trasa to jedno, ale stawiamy też mocno na innowacyjność. Partnerem wyścigu została belgijska firma Boplan, która opracowała nowatorskie systemy zabezpieczeń. Sprawdziły się już podczas belgijskich klasyków rangi World Tour, a nasz narodowy wyścig będzie pierwszą imprezą etapową tego prestiżowego cyklu, która wykorzysta innowacyjne bandy, barierki i inne rozwiązania marki Boplan. Możliwe jest to dzięki wsparciu naszego partnera, firmy Drutex, największego producenta okien w Polsce, która pomoże nam logistycznie przeprowadzić tę operację – mówi Czesław Lang.

Wyścig będzie pokazywany w wyjątkowej oprawie. Kibice zobaczą około pięciu godzin transmisji telewizyjnej z każdego etapu. W wyścigu wystartuje 19 najlepszych kolarskich drużyn świata oraz trzy z „dzikimi kartami”, w tym reprezentacja Polski, a imprezę poprzedzi transmisja z prezentacji ekip. Przy okazji drugiego etapu w Arłamowie odbędzie się też ORLEN Tour de Pologne Amatorów Memoriał Ryszarda Szurkowskiego, który jest częścią cyklu ORLEN Lang Team Race. Tradycyjnie odbędzie się też Tour de Pologne Junior, czyli cykl czterech wyścigów dla dzieci i młodzieży. GOR



PRZEDSZKOLE MIRIADA

Od ponad 20 lat specjalizujemy się w pracy z dziećmi:

- ze spektrum autyzmu
- z zespołem Aspergera
- z niepełnosprawnością sprzężoną

W ramach kształcenia specjalnego oraz wczesnego wspomagania rozwoju oferujemy m.in.:

- oddziały integracyjne
- oddział specjalny
- terapię logopedyczną
- terapię behawioralną
- terapię ręki
- opiekę psychologiczną
- zajęcia indywidualne ze specjalistami
- integrację sensoryczną
- arteterapię z elementami sensoplastyki
- dogoerapię
- gimnastykę mózgu P. Dennisona
- komunikację wspierającą
- logorytmikę
- MDS – metodę dobrego startu
- metodę aktywności Knillów
- metodę Weroniki Sherborne
- muzykoterapię

Oraz zajęcia dodatkowo płatne:

- taniec ■ robotyka ■ judo
- szachy ■ joga/medytacje

W ofercie m.in.:

- indywidualne podejście do każdego dziecka
- bezpieczne i komfortowe warunki zabawy i nauki
- realizacja podstawy programowej na wysokim poziomie
- j. angielski
- j. hiszpański
- zajęcia rytmiczne
- zajęcia artystyczno-ceramiczne (oddział Zabrze)
- zajęcia z elementami sensoplastyki
- przedszkole czynne cały rok
- kalendarzowy
- ogród przedszkolny z placem zabaw
- wsparcie terapeutów, psychologa, logopedy
- bogaty kalendarz zajęć oraz imprez i uroczystości przedszkolnych
- wycieczki

Serdecznie zapraszamy



Zabrze, ul. Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79

Bytom – Stroszek, ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54

Bytom – Centrum, ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55

www.miriada.edu.pl



Filmowe Lato



KUP BILET
Online

SPRZEDAŻ OZDOBNYCH KAMIENI OGRODOWYCH

ZABRZE,
ul. Ofiar Katynia 56
Tel. 32 274 93 92



Położna – zawód dla kobiet wyjątkowych (cz. II)

W pierwszej części artykułu opisaliśmy cechy, jakimi powinna charakteryzować się położna. Jak jednak miała wyglądać jej praca w praktyce? Otóż przybyła do porodu położna powinna była przestrzegać pewnego zbioru zasad, które opisał pod koniec XVIII wieku dr Christian August Struve z Görlitz, absolwent Szkoły Medycznej w Lipsku. Zasady te z dalszymi modyfikacjami obowiązywały w XIX i na początku XX wieku i były powielane w wydawanych później podręcznikach dla położnych.

A zatem wszelkie brutalne procedury stosowane dawniej przy porodach przez akuszerki, takie jak ciągnięcie, szarpanie, naciśkanie, wszelkie gwałtowne ruchy, krzyki, wywoływanie skurczów były szkodliwe dla rodzącej i położna powinna była ich unikać. Dalej: bezsensowne rozmowy, lamenty, niewłaściwe wypowiedzi, opowiadanie o strasznych i trudnych porodach innych kobiet, wywoływanie strachu u rodzącej również było niedozwolone. W izbie, w której odbywał się poród, nie mogło być za gorąco, zbędne sprzęty musiały zostać usunięte, a liczba osób w niej przebywających ograniczona do minimum. Przed porodem położna musiała przygotować niezbędne utensylia: wygodne krzesło porodowe, zestaw do lewatywy, nożyce z szerokimi tępymi końcami do przecięcia pępowiny, 4–6 konopnych pasów do podwiązania pępowiny, czyste flanelowe ręczniki, ciepłą i zimną wodę, wino, wannę do wykąpania i obmycia noworodka, ocet, ocet winny oraz czajnik, olej albo niesolone masło do smarowa-



► Położna, XIX w. Fot. National Library of Medicine

nia rąk, a także potłuczoną cebulę, potłuczony czosnek, spirytus solny. Położna powinna była przyjaźnie rozmawiać z rodzącą i w miarę możliwości starać się zredukować ból. Koniecznie musiała zbadać rodzącą, jednakże bez użycia siły. Zabronione było przyspieszanie porodu za pomocą środków takich, jak gorzałka, wino zaprawiane ziołami czy szafran. Pragnienie rodzącej można było gasić mlekiem, wodą, herbatą, nie należało jednakże po-

dawać jej wspomnianej już gorzałki czy gorących napojów. Jeśli rodząca była słaba, mógł ją pokrzepić rosół na mięsie, w przeciwieństwie do zupy warzywnej. Upuszczanie krwi było dozwolone tylko po zasięgnięciu porady lekarza lub położnika. Po porodzie należało zająć się zarówno dzieckiem, jak i matką. W żadnym wypadku położna nie mogła zostawiać jednej rodzącej przed zupełnie zakończonym porodem i spieszyć do drugiej. Nie mo-

gła też podjąć się pomocy przy dwóch porodach równocześnie (wówczas musiałaby chodzić do rodzących na zmianę, co mogłoby spowodować niebezpieczeństwo śmierci na obie kobiety oraz ich dzieci). Gdyby wezwano ją w jednym czasie do dwóch porodów, należało pospieszyć do kobiety, która potrzebowała pomocy bardziej (np. do tej, której odeszły już wody zamiast do tej, która poczuła dopiero pierwsze bóle), a o drugim porodzie zawiadomić inną położną mieszkającą najbliżej.

Nie wszystkie porody kończyły się jednak szczęśliwie. Jeśli matka zmarła przed porodem, należało niezwłocznie wezwać położnika (miał on stwierdzić czy matka umarła prawdziwie, czy tylko pozornie, a jeśli naprawdę – przeprowadzić „sztuczne rozwiązanie”) i starać się ratować dziecko, nie myśląc o tym, że i ono może już nie żyć. Zaniechanie wezwania położnika groziło karą pieniężną lub więzienia. Niezależnie od tego czy kobieta zmarła przed czy po porodzie, nakazywano z szacunkiem traktować zwłoki, ganiąc jako „bezrozumne” pewne praktyki występujące nagminnie w takich sytuacjach. Dalsze zasady opieki nad matką i dzieckiem mówiły o postępowaniu z noworodkiem w pierwszych chwilach życia, o tym, jak przywrócić do

życia dziecko w zamartwicy, o opiece nad położnicą, pomocy w karmieniu piersią oraz o tym, co zrobić przy porodach trudnych, kiedy niezbędne jest wezwanie położnika. Reguły dla położnych określały także zasady postępowania z ciężarnymi i roniącymi.

Położna odpowiedzialna była za nowo narodzone dziecko nie tylko od strony fizycznej, ale również od strony duchowej. Jeśli noworodek był słaby lub bliski śmierci, położna zobowiązana była ochrzcić go z wody. Dzieci katolików miała chrzcić bez pytania, natomiast tych wyznania ewangelickiego powinna była zapytać o zgodę. Oprócz tego zobowiązana była zasięgnąć rady duchownych różnych wyznań odnośnie postępowania z noworodkami rodziców różnych wyznań w niebezpieczeństwie śmierci. Co ciekawe, położna miała także obowiązek zanieść dziecko do chrztu jako „osoba od rządu ustanowiona i przysięgła” oraz dopilnować, aby do ochrzczenia noworodka użyć lekko ogrzanej wody zamiast zimnej. Oprócz tego niejednokrotnie położna zgłaszała urodzenie dziecka w urzędzie stanu cywilnego. Za swoją pracę położne pobierały od pacjentek „zwyczajowo przyjętą” opłatę. W przypadkach wątpliwych mogły korzystać z cennika, który raz na jakiś czas ukazywał się

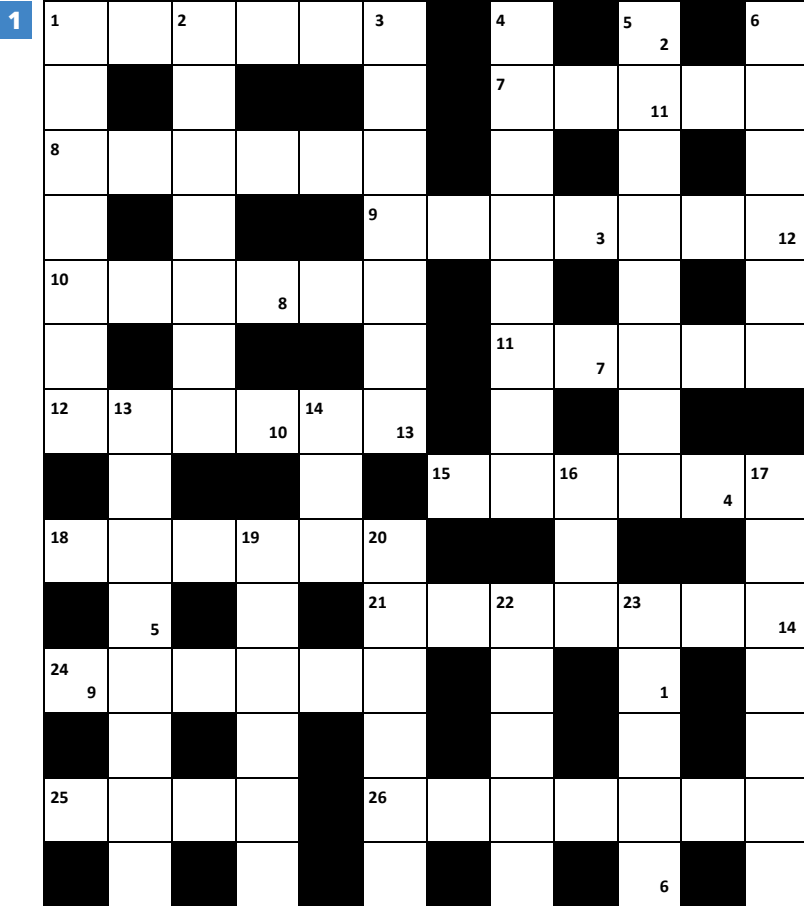
w dzienniku urzędowym i był podzielony na trzy klasy, w zależności od zamożności danej rodziny. Jako przykład prezentujemy poniżej wybrane pozycje z cennika z 1891 r. opublikowanego w dzienniku „Zabrzeer Kreisblatt”, gdzie M oznacza markę, a Pf – fenigi.

W tym okresie robotnik zarabiał miesięcznie około 58 marek, a w Zabrzu na początku 1891 r. 50 kg ziemniaków kosztowało 2 marki 60 fenigów, tyle samo kilogram masy, 50 kg siana – 3 marki 70 fenigów, 100 kg pszenicy – około 19 marek. Należy też dodać, iż wówczas zdecydowana większość porodów odbywała się w domach. Kobiety, które rodziły w klinikach kobiecych przy szkołach dla położnych wspomnianych w pierwszej części artykułu, były w dużej mierze pannami (stąd lepiej, aby ciąża i poród odbyły się z dala od domu), albo były bardzo ubogie i nie mogły pozwolić sobie na opłacenie usług położnej i ewentualnego lekarza.

Zawód położnej w XIX i na początku XX wieku był trudny i odpowiedzialny, wymagał poświęcenia i ciężkiej pracy. Położna musiała liczyć się z wieloma niedogodnościami przy świadomości, że od jej umiejętności zależało życie matki i dziecka. Właśnie dlatego był to zawód dla kobiet wyjątkowych...

Anna Kulczyk, Muzeum Miejskie w Zabrzu

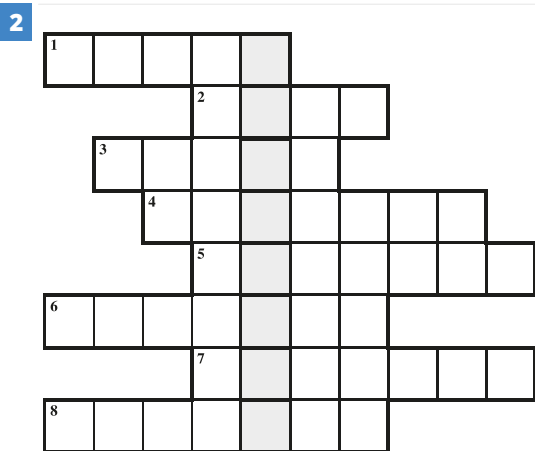
Rodzaj porady	I klasa		II klasa		III klasa	
	M	Pf	M	Pf	M	Pf
1. Prawidłowy, normalny poród łącznie z 7 wizytami po nim	2	20	3	75	5	80
2. Poród z różnymi trudnościami, albo opóźniony o 24 godziny	2	50	4	-	6	-
3. Poronienie albo zaśniad (pomoc położnej w tej sytuacji)	1	-	1	50	2	50
4. Stwierdzenie ciąży	-	50	-	75	1	-
5. Użycie cewnika jeśli miało to miejsce również w ciągu 24 godzin po porodzie	-	40	-	60	1	-
6. Wykonanie lewatywy albo użycie irygatora, jeśli te czynności nie miały miejsca podczas porodu, ponieważ nie powinny być specjalnie wynagradzane	-	30	-	50	-	70
7. Użycie aparatu do stawiania baniek	-	50	-	70	1	-
8. Przyłożenie kilku pijawek	-	70	1	-	1	50
9. Założenie wieńca macicznego (pessara) przy powracającym wypadaniu pochwy, wypadaniu odbytnicy, wypadaniu macicy	-	50	-	70	1	-



Poziomo: 1 – przypalony cukier, 7 – to, co pozostało po dawnym pałacu, 8 – ciastko na tłusty czwartek, 9 – kuchenne krzesło bez oparcia, 10 – adwentowa msza poranna, 11 – wyrażenie charakterystyczne dla danego języka, 12 – choroba krwi, 15 – element łańcucha, 18 – afrykańskie państwo ze stolicą w Kampali, 21 – przyprawa afrodyzjak, 24 – delikatna tkanina z Milanówka, 25 – zespół z Piotrem Kupichą, 26 – Stanisław, strzelec jedynej bramki w historii polskiej piłki w finale Pucharu Zdobywców Pucharów w meczu z Manchesterem City.

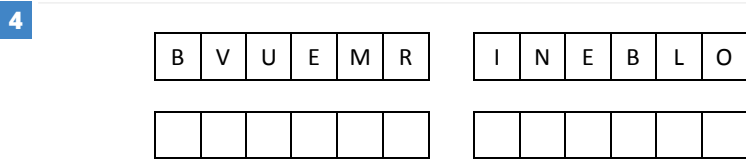
Pionowo: 1 – w niej list lub... koldra, 2 – ... Okrągłego Stołu, towarzyszyli królowi Arturowi, 3 – fotel do noszenia króla, 4 – kiwanie na boisku, 5 – ciasteczka z Torunia, 6 – monetarny, podatkowy lub umocnień, 13 – kwitnie w ogródku, 14 – pierwiastek chemiczny o symbolu In, 16 – ciemna część doby, 17 – lekarz od raka, 19 – dłuższa od opowiadania, krótsza od powieści, 20 – poetycko o Anglii, 22 – urzędowy dokument papieski, 23 – jutrenka.

Rozwiązanie krzyżówki – tytuł piosenki Zbigniewa Wodeckiego, utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.



1 – nabijano nim muszkiet,
2 – może być z makiem i pasternakiem,
3 – bielica lub czarnoziem,
4 – sto kilogramów inaczej,
5 – z niej wiąże się kokardę,
6 – szef wydziału na wyższej uczelni,
7 – somnambulik,
8 – chroni przed słońcem lub deszczem.

Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.



Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzerzucić tak, aby utworzyły tytuł opery Stanisława Moniuszki.

FOTOZAGADKA



Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

Rozwiązania z poprzedniego numeru

1. Szukam przyjaciela
2. Maciejka
3. Powiatowy Urząd Pracy
4. Kuglarz Madonny

Wydawca:

Centrum Informacji Kulturalnej

Adres redakcji:

41-800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271-21-70

Redakcja:

Igor Cieśliski – redaktor naczelny,
Magdalena Mionc,
Helena Pisarczyk

Skład: CIK

Zdjęcie na okładce:

Dariusz Hermiersz/Górnik Zabrze

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów.

Zarząd Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwo Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu
Zarządca Nieruchomości



TWÓJ DOM W DOBRYCH RĘKACH

**41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10,
tel. +48 32 37 33 900, www.zbm-tbs.zabrze.pl**



Administrowanie
wspólnotami mieszkaniowymi



Budowa nowych domów
w systemie TBS



Wynajem lokali
mieszkalnych i użytkowych



Remonty oraz termomoderni-
zacja budynków

Studia Effect fryzury&paznokcie



Tel. 32 276 12 88
Zabrze, ul Piłsudskiego 13

Zapraszamy na studia

ZARZĄDZANIE PROJEKTAMI

I i II stopień

- Stacjonarne
- Niestacjonarne

Studia podyplomowe

Szukaj informacji pod:



I stopień

https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/roz_zarzadzanie-projektami__st/

II stopień

https://rekrutacja.polsl.pl/wyszukiwarka-kierunkow-ii-stopnia/?pa_stopien=stopien-ii&pa_miasto=za&pa_kierunek=zp



Podyplomowe

<https://rekrutacja.polsl.pl/kierunek/zarzprojn/>



**Politechnika
Śląska**



**UCZELNIA
BADAWCZA**
WYDZIAŁ INŻYNIERSTWA